

Andre Ochodlo, Cyganka

Ukradła Cyganka kurę,
dostała za to burę,
Cygankę powiesili
i jeszcze na nią m&#oacute;wili.
Ukradła Cyganka kurę...
Migdałowe oczy miała
migdałowe,
już na chmurze płyną oczy w niebo
granatowe,
kto za nimi płacze -- tylko, tylko deszcze,
tylko wrona kracze -- jeszcze, jeszcze, jeszcze,
jeszcze, jeszcze,
deszcze, deszcze,
deszczu płacz.
Oj, ludzie, ludzie
pacierze zm&#oacute;wcie
za migdałowe oczy jej,
oj, ludzie, ludzie
duszy nie gubcie
Cyganki tej...
Migdałowe oczy miała
migdałowe,
już na chmurze płyną oczy w niebo
granatowe,
kto za nimi płacze -- tylko, tylko deszcze,
tylko wrona kracze -- jeszcze, jeszcze, jeszcze,
jeszcze, jeszcze,
deszcze, deszcze,
deszczu płacz.
Ukradła Cyganka mała,
ukradła, bo tak chciała,
sukienę poplamiła,
serce młode zgubiła,
ukradła Cyganka kurę...
Migdałowe oczy, usta
purpurowe,
a do tego jeszcze, niebo, niebo
granatowe,
kto za nimi płacze -- tylko, tylko deszcze,
tylko wrona kracze -- jeszcze, jeszcze, jeszcze,
jeszcze, jeszcze,
deszcze, deszcze,
deszczu płacz.
Oj, ludzie, ludzie
pacierze zm&#oacute;wcie
za migdałowe oczy jej,
oj, ludzie, ludzie
duszy nie gubcie
Cyganki tej...
Migdałowe oczy, usta
purpurowe,
a do tego jeszcze, niebo, niebo
granatowe,
kto za nimi płacze -- tylko, tylko deszcze,
tylko wrona kracze -- jeszcze, jeszcze, jeszcze,
jeszcze, jeszcze,
deszcze, deszcze,
deszczu płacz...
Kto w te bzdury wierzy,
na złość sobie robi,
kto na świecie widział,
kto na świecie słyszał --
wierzyć Cyganowi...
Deszczu płacz...

